

## Relacja Tajgetanki z 5D, która spotkała się z Eisenhowerem (PIERWSZY raz w historii)

Materiał z kanału Cosmic Agency  
opublikowany 01.05.2019

**Robert:** Ciekawi mnie Twoje spotkanie z Eisenhowerem. Czy mogę zacząć od pytań?

**Rashell:** Bardzo proszę.

**Robert:** Dziękuję. W jaki sposób to spotkanie zostało zorganizowane? Jaki był pierwszy kontakt z członkami rządu USA?

**Rashell:** Federacja, stąd, z Wysokiej Rady, wysłała wiadomość do prezydenta Eisenhowera poprzez nałożenie częstotliwości radiowych włamując się do Pentagonu, co było wtedy nowością (był to rok 1947). Był to jedyny sposób, aby nasz kontakt został potraktowany jako prawdziwy. Musicie pamiętać, że wtedy nie było tyle dezinformacji i wygłupów, co teraz. Jako przedstawiciel Federacji i ktoś z biegłą znajomością angielskiego, zostałam zaproponowana jako osoba do kontaktu.

Pierwszy kontakt nawiązano w bazie Edwards w Kalifornii 18 lutego 1954 roku. Żadna tam Holloman. Baza Sił Powietrznych Edwards! Powodem było to, że ta baza ma bardzo duże przedłużenie torowiska na wielkiej równinie. Była ona później używana jako awaryjny pas startowy dla promu kosmicznego i była z dala od widoku publicznego.

Ale my przybyliśmy tu jako zespół w 1952 r., a stamtąd niektórzy z nas udali się do 1937 r. Icke (Eisenhower) został wezwany do podjęcia najbardziej rygorystycznych środków bezpieczeństwa, żeby uniknąć jakiegoś nieszczęścia między naszymi dwiema rasami, gdyby doszło do ataku na nas.

Mimo to byliśmy silnie uzbrojeni i w zaawansowanych technologicznie kombinezonach pochłaniających uderzenia broni kinetycznej i energii. Icke przyjął nasze warunki. 18 lutego 1954 roku po raz pierwszy wylądował tam samolot prezydencki. Nie był to jeszcze Lockheed Constellation z silnikiem tetra, ale mniejszy, dwusilnikowy Lockheed Electra podobny do tego, którego używała Amelia Eckhart w swojej feralnej podróży.

Electra wylądowała na końcu najdalszego pasa startowego i tam pozostała nie opuszczana przez nikogo. My, z góry, używając niewidzialnego trybu maskowania obserwowaliśmy wszystko z około 300 stóp AGL (wysokość nad poziomem gruntu - coś innego niż wysokość nad poziomem morza - MSL). W zasięgu wzroku był tylko jeden jeep z personelem wojskowym z karabinami, i poprosiliśmy Icke'a, aby go odwołał przez radio. Poprosiliśmy go również o wyłączenie radarów, które w tamtym momencie jeszcze działały. Zastosowali się do tego.

Przystąpiliśmy do schodzenia i pozwoliliśmy im zobaczyć nasz 22-metrowy dyskoidalny statek klasy III, którym wylądowaliśmy przed nosem Electry Icke'a. Otworzyliśmy rampę i Electra zrobiła to samo. Icke zszedł po rampie ubrany po wojskowemu w swój piaskowy strój z kapeluszem i emblematami. Ja zrobiłam to samo, ubrana tylko w niebiesko-szary jednoczęściowy kombinezon.

Mogli zobaczyć, że nie byłam uzbrojona. Nie mogłam zobaczyć tego samego u Icke'a, ale nasze oprzyrządowanie wykazało, że był uzbrojony. Podeszliśmy na około dwa metry od siebie i tam się zatrzymaliśmy. Przedstawiłam się jako Rashell z Temmer z Wysokiej Rady i jako osoba, z którą rozmawiał. Icke, bardzo poprawny w swojej roli głowy państwa, nie okazał mi żadnej uprzejmości. Powiedział po prostu: "przestań pieprzyć i powiedz czego chcesz". Zaproponowałam mu, że Tajgeta może dać mu energię i darmowe reaktory, jak również przesył elektryczny dla wszystkich - w zamian za całkowite rozbrojenie nuklearne. On mnie po prostu obserwował.

Upierałam się, że jonizująca energia jądrowa przyniosłaby tylko problemy dla ludzkości, i że istnieją lepsze opcje energetyczne, które byliśmy skłonni dać im za darmo w zamian za rozbrojenie.

Icke przerwał mi stanowczo i powiedział, że tego nie zrobi, ponieważ Rosjanie byliby wtedy bezwzględni wobec Stanów Zjednoczonych. Naciskałam na to, że Rosjanie również powinni zrezygnować z całej swej broni i technologii. Icke tylko mi przerywał upierając się, że to tylko komunistyczna zagrywka, aby rozbroić Stany Zjednoczone. Zapewniłam go, że tak nie jest. Nie słuchał mnie i powiedział głośno, że spotkanie się skończyło. Wykonał jakiś wschodni gest szacunku, nie znam jego nazwy, opuszczając na chwilę głowę. Odwrócił się i wszedł do swojego samolotu. Ja wsiadłam na swój statek i odleciałam. Taki był koniec pierwszego spotkania.

**Robert:** Rashell, dziękuję ci bardzo za podzielenie się swoją wiedzą. Mam kilka pytań, jeśli nie masz nic przeciwko. Kiedy cię zobaczył, jaką miał minę? Czy był zaskoczony? Że zobaczył młodą dziewczynę o ziemskim wyglądzie.

**Rashell:** Tak. Wiem, że to wpłynęło na jego podejście. I to również spowodowało konflikt podczas kolejnego nocnego kontaktu między 20 a 21 lutego.

**Robert:** Może musiał wyjść Tajgetanin, w zbroi i pod bronią.

**Rashell:** Po fakcie wiemy, że tak właśnie powinno być. Myśleliśmy o tym wcześniej. I nie tylko myśleliśmy o tym. Jest już w protokołach, że tak powinno być się stać.

**Robert:** Ludzie lubią być pod wrażeniem.

**Rashell:** Ale musisz pamiętać, że jeśli dziś trudno jest znaleźć tu kogoś, kto mówi po angielsku, to w tamtym momencie było to jeszcze trudniejsze. Rozumiemy, że Icke, jako wymówkę od spotkania się z nami, podał wizytę u swego dentysty. Nie mam więcej szczegółów na ten temat.

Wraz z powrotem na nasz statek natychmiast omówiliśmy to co się stało, i nalegaliśmy, rozmawiając z Ickem przez radio, na następne spotkanie. Musieliśmy go wręcz zastraszyć. Powiedzieliśmy mu, że jeśli nas nie posłucha, to będziemy dogadywać się tylko z Rosjanami.

W nocy 20 lutego, w tym samym miejscu bazy Edwards, miało miejsce drugie z nim spotkanie, na tych samych zasadach. Tyle że z jakiegoś powodu, w instalacjach radarowych i w Jeepach na ziemi, było więcej personelu wojskowego. Nasze czujniki wykazały, że byli nieuzbrojeni.

Po raz kolejny wyszedł, tym razem znacznie szybciej, chyba mając większe zaufanie. Przywitałam go w sposób, w jaki się to tutaj robi. Jak to, co robisz na znak stopu. Po raz kolejny zaproponowałam mu to samo, co dzień wcześniej. Icke odpowiedział tylko, że nie ma nic, co mogłabym mu zaoferować, a czego oni by nie mieli. I oskarżył mnie o nie bycie istotą pozaziemską, tylko o bycie nazistką. Ponieważ zostałam rozpoznana na zdjęciach z Niemiec z lat 30-tych i 40-tych, z Towarzystwa Vril. I że ja, wraz z moimi towarzyszami, byliśmy "nazistowskimi dziewczętami" ukrywającymi się na Antarktydzie.

Ponownie po prostu się odwrócił i wrócił do swojego samolotu. Więcej go nie widziałam. Następne spotkania zostały zrealizowane już przez moich towarzyszy, w latach 1957 do 1960. Były one równie krótkie i bezużyteczne. Najwyraźniej zawarł on już porozumienie z istotami Maitré, gdy przybyły.

Ponieważ Maitré zaoferowali im niszczycielską technologię w zamian za dostęp do populacji ludzi i zwierząt, dla swoich celów. Maitré powiedzieli, że będzie to ograniczone, i że poinformują rząd o każdym swoim ruchu - czego logicznie rzecz biorąc nigdy nie zrobili. Technologia przekazana przez Maitré była tylko połowiczna, bez kluczowych elementów.

Stąd też późniejsze doniesienia o eksperymentalnych statkach ulegających awarii lub topiących się na oczach świadków. Powiedzieli, że dadzą te brakujące komponenty tylko w zamian za bazy. Niech budują bazy. Rząd Stanów Zjednoczonych znów się do tego zastosował. Dla nas i dla Federacji w tamtym czasie było już jasne, że środki dyplomatyczne nie zadziałają. Kontakt z rządem Stanów Zjednoczonych został przerwany.

**Robert:** Dziękuję bardzo za podzielenie się tym, Rashell. To co ja bym mu powiedział to: "Dziękuję bardzo. Mam teraz spotkanie z Kremlem". Zawsze musisz trochę przycisnąć, by z nimi negocjować.

**Rashell:** To jest w zasadzie to, co zrobiliśmy, więc zgodził się na drugie spotkanie. Podczas pierwszego spotkania wykryliśmy, że wewnątrz samolotu Electra znajdowało się kilka osób, a później odkryliśmy, że jedna z nich była agentem CIA dokumentującym spotkanie. To stąd wzięły się powiązania z nazistowskimi dziewczętami. Historia Vril i nasze z tym powiązanie, zostawimy na inny czas. Nie wszystkie dziewczyny pracujące dla Thule i dla Vril to my. Byli tam inni, którzy już wcześniej kierowali technologią napędu toroidalnego dla Luftwaffe. Jest to kolejna kwestia, którą musimy się kiedyś szczegółowo zająć.

**Robert:** Tak Rashell, bez obaw. Chcę tylko zadać pytania dotyczące tego, co jest dzisiaj udostępniane.

**Rashell:** Śmiało. Muszę podkreślić, że próba kontrolowania nazistowskiej technologii z naszej strony, jest bezpośrednio związana z nieudanym spotkaniem z Eisenhowerem opisanym powyżej.

**Robert:** Rozumiem. Moje pytanie brzmi: dlaczego USA, a nie inny kraj? Jak na przykład Rosja, czy Niemcy, lub Japonia. albo Wielka Brytania. Dziękuję.

**Rashell:** Ponieważ w tym czasie był to lider w dziedzinie broni jądrowej i ponieważ wiedzieliśmy o obecności niemieckich naukowców z operacji "Paper Clip". I myślę, że to oczywiste, że informacji, którymi się dzisiaj podzieliłam, nigdzie nie ma. Chcę to tylko podkreślić. Nie mówiąc o powiązaniu Vril - Eisenhower.

**Robert:** Dziękuję ci Rashell. To dla mnie zaszczyt, że podzieliłaś się ze mną swoim czasem. I czy możesz, proszę, bardziej sprecyzować to powiązanie?

**Rashell:** Nasza porażka w negocjacjach wynikała głównie z incydentu z Vril. Przez powiązanie nas z Vril i nazistami ukrywającymi się na Antarktydzie, Eisenhower nie potraktował nas poważnie. Nie mogliśmy wyjaśnić mu naszej próby infiltracji nazistowskich Niemiec na najwyższym szczeblu, w celu powstrzymania postępu ich programu nuklearnego, i produkcji dyskoidalnych statków kosmicznych typu Haunebu. Dysków, za pomocą których próbowano dotrzeć na Aldebaran, ze względu na rzekomy związek Niemiec z Cyndrielem (Aldebaran 1), jako źródłem pochodzenia rasy aryjskiej. Cyndriel jest do dziś największą kolonią Tajgety poza Plejadami.

**Robert:** Wow, dzięki. Naziści chcieli się skontaktować z Tajgetą?

**Rashell:** Powiedzieli, że są z Cyndriel (pod inną nazwą). Nie powiedzieli, że chcą się skontaktować z Tajgetą, ale ze swoimi przodkami, aby poprosić o pomoc, ponieważ byli już w stanie wojny. Jest tak dlatego, że w niektórych tablicach sumeryjskich istnieje fonetyczne podobieństwo z konstrukcją gramatyczną starożytnego lub pierwotnego języka niemieckiego, z którego rozwinął się współczesny niemiecki. To wskazywało na Aldebaran. W przeciwieństwie do tego, co się mówi.

Niemieckie okręty Haunebu rzeczywiście nie raz przystępowały do walki z alianckimi bombowcami. Ale zostały one wycofane ze służby, bo na najwyższym szczeblu zdecydowano już, że Niemcy powinny przegrać wojnę. Ponieważ ci sami kontrolerzy kontrolowali obie strony.

Wśród nich brytyjska rodzina królewska i Hitler, powiązany z nimi jak dziś Angela Merkel. To jedyny powód, dla którego Haunebu zostały usunięte. Odtąd Haunebu wycofały się do swoich nowych baz w Neuschwabenland na Antarktydzie, od połowy 1944 roku.

**Robert:** Wow! A jakiego paliwa używały te statki Haunebu?

**Rashell:** Nie jestem pewna co do paliwa, tylko co do technologii silników magnetycznych (Swaruu by wiedziała).

**Robert:** Rashell, bardzo dziękuję za podzielenie się informacjami. Na Antarktydzie istnieje niemiecka cywilizacja dysydentów. Czy wiesz coś na ten temat?

**Rashell:** Pewnie, że tak. Neuschwabenland wciąż tam jest, z zaawansowanymi technologicznie podziemnymi bazami wojskowymi (DUMB). Wciąż tam jest. Również z tego powodu Antarktyda jest zamknięta dla ogółu ludności. To wszystko teatr, że można tam pojechać, jednak jest to trudne i są tylko ograniczone wycieczki przybrzeżne i rejsy łodzią.

Należy zrozumieć, że nazistowskie Niemcy przenieśli się do USA z projektem Paper Clip. Tak więc Neuschwabenland jest tylko jeszcze jedną DUMB (głęboko położoną podziemną bazą wojskową), połączoną ze Strefą 51, S-4, bazami Dougway AFB, Raya- Pattersona, i innymi miejscami związanymi z super-tajną technologią materiałów napędowych i statków.

One nie są tam odizolowane. Neuschwabenland jest częścią Kabały i kontrolerów, którzy ostatecznie są Reptilianami. Thule i Vrill są tylko przedsiódkami do rozmów z nimi. Politycy USA, którzy odwiedzają Antarktydę udają się do Neuschwabenlandu, dokładnie tam. Ale to nie jest podawane do wiadomości przez standardowe media. Wyłącznie dla was: W 1947 roku admirał Richard Bird zmierzył się z nazistowskim Haunebu podczas operacji High Jump.

**Robert:** Dzięki... Ten DUMB musi być jak duże miasto?

**Rashell:** Jest to ogromny obszar, który obejmuje otwarty obszar bez lodu, utrzymywany tak w sposób sztuczny, oraz duży 12-poziomowy podziemny kompleks, który zawiera pomieszczenia dla statków, a także bazy dla atomowych łodzi podwodnych.

Kolejną kwestią, w którą trudno będzie uwierzyć widzom waszego kanału jest to, że Strefa 51 w Nevadzie, na pustyni, w głębi lądu, na najniższym poziomie siódmym również ma bazę dla atomowych łodzi podwodnych Marynarki Wojennej USA. Ze względu na to, że Strefa 51 jest administrowana przez Marynarkę Wojenną USA i oficjalnie jest bazą marynarki wojennej. Okręty podwodne wchodzą tam przez wejścia zatoki Santa Monica, w pobliżu Los Angeles.

**Robert:** Fascynujące. A jaki związek mają Maitre z gadami?

**Rashell:** Jest to relacja oparta na współpracy, ale bardzo źle się dogadują i często dochodzi między nimi do walk ze skutkiem śmiertelnym. Jeśli chodzi o etykę, Maitré są jeszcze bardziej zacofani niż Reptilianie. Mimo to współzależą od siebie i tolerują się jako rasy.

**Robert:** Co oni jedzą, ci Maitre? Również ludzi?

**Rashell:** Gady są mięsożercami. Maitré "wysysają" z ofiar materiał limfatyczny i materiał upłynniony. Obie rasy żyją z Lush'u, czyli energii strachu, ale wykorzystują ją w inny sposób.

**Robert:** Czy ofiary Maitre też są ludźmi?

**Rashell:** Tak, ofiary obu ras są ludźmi.

**Robert:** Co się stanie z nimi wszystkimi, gdy Federacja zejdzie na powierzchnię Ziemi? O ile w ogóle do tego dojdzie.

**Rashell:** Zostaną aresztowani i usunięci z planety lub pozostaną na innej linii czasowej.

**Robert:** Czy oni mają jakiś poziom duchowości wyższy niż ludzie? Mówię to ze względu na ich statki.

**Rashell:** Nie, raczej używają sztuczek w celu uniknięcia "duchowości". To znaczy, używają tranzytu przez portale. I ich przemieszczanie się jest ograniczone przez ich własną niską częstotliwość, uniemożliwiając im dostanie się do wielu miejsc, które byłyby dla nich toksyczne, to znaczy do większości Galaktyki. Z tego też powodu potrzebują utrzymywać Ziemię w niskim 3D.

**Robert:** A jaką one mają gęstość?

**Rashell:** Od 3D do 4D. Przy 5D potrzebują technologii do utrzymywania się w niskich wibracjach. To samo dzieje się na Marsie, ale tam utrzymują swoją częstotliwość na niskim poziomie w sposób sztuczny, w swoich podziemnych bazach. Owszem, wychodzą na powierzchnię, ale w ograniczonym stopniu. W kombinezonach.

**Robert:** Dziękuję ci bardzo Rashell. Myślę, że w tym momencie skończymy. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to będziemy kontynuować.

**Rashell:** Nie ma za co. To była przyjemność rozmawiać z tobą. Do następnego razu!

---

**Tłumaczyła (Translated by):** Dominika

**Zrealizowano dla kanału** Agencja Kosmiczna

**Link do video w języku polskim:** <https://www.youtube.com/watch?v=ulliU6EHn1Y>

---

**Źródło (URL of transcript):** <https://swaruu.org/transcripts/5d-pleiadian-taygetean-who-met-with-eisenhower-speaks-out-first-time-in-history>

<https://www.youtube.com/watch?v=izIG9buua5Q>

**Author:** Cosmic Agency, Gosia

**Original title:** 5D Pleiadian Taygetean who met with Eisenhower SPEAKS OUT (FIRST time in History)

**Published:** May 01, 2019

---